

GAZETA

LEGNICKA

NR 9(188) R.II Wtorek, 14 stycznia 1992 r. Cena 1000 zł

Zalogi protestują



Fot. Stanisław Celoch

Wczoraj punktualnie o godz. 12.00 w większości zakładów województwa legnickiego zawyły syreny. Tak rozpoczął się godzinny strajk ostrzegawczy, zorganizowany przez NSZZ "Solidarność", przeciwko formie wprowadzenia wyższych cen na nośniki energii. Jak się dowiedzieliśmy od rzecznika prasowego Zarządu Regionu NSZZ "S" Zagłębie Miedziowe akcja strajkowa objęła 90 procent zakładów. W większości z nich do protestu przyłączyli się związkowcy z OPZZ oraz ludzie niezrzeszeni.

W Hucie Miedzi, największym legnickim zakładzie pracy, do akcji protestacyjnej zorganizowanej przez "Solidarność" przyłączyło się OPZZ. Brama zakładu była oflagowana flagami obydwu związków. Przez godzinę z Huty nikt nie był wypuszczany, ani wpuszczany. Spowodowało to trochę zamieszania, gdyż samochody ciężarowe nie mogły wyjeżdżać. Jednak jak nas poinformowano, nie wystąpiły podczas strajku zakłócenia na wydziałach, gdzie musi być zachowana ciągłość produkcji.

W Hucie na 16 stycznia zapowiadana jest akcja protes-

tacyjna polegająca na oflagowaniu zakładu, przez OPZZ. Z informacji przez nas uzyskanych wynika, że do protestu przyłączyli się związkowcy "Solidarność".

W Zakładach Mechanicznych "Legmet" brama zakładu była oflagowana tylko znakami Solidarności. Jednak w akcji uczestniczył również Niezależny Związek Zawodowy Pracowników ZM "Legmet". Jego przewodniczący zaapelował do członków związku o poparcie strajku. Jak się dowiedzieliśmy w tym proteście uczestniczyła znakomita większość załogi.

W "Legmecie" odstąpiono od blokowania na stałe zakładu, by nie zostać obciążonym stratami z tego tytułu. Za udział w strajku pracownicy nie otrzymają wynagrodzenia. Pracowano również na tych stanowiskach, gdzie niemożliwe jest przerwanie produkcji. Strajk przebiegał spokojnie, bez incydentów. Przewodniczący "Solidarności" powiedział nam, że strajk ten był strajkiem załogi.

Również w "Legmecie" na 16 stycznia zapowiedziany jest godzinny strajk załogi. Ludzie z różnych związków są zdecydowani zrobić to razem.

Gazem w bramie

W niedzielę około godziny 18.00 mieszkanka Lubina Anna T. wchodząc jak zwykle do bramy swojego domu przy ul. Kościuszki nie zauważyła dwóch młodych mężczyzn stojących w mrocznym korytarzu. W pewnym momencie zaatakowali oni kobietę gazem łzawiącym. Na szczęście ofiara nie posiadała przy sobie większej gotówki. Bandytom pozostało w rękę 7000 zł.

RING WOLNY

W księgarniach pojawiła się książka Adolfa Hitlera "Mein Kampf". Biblia nazizmu, szowinizmu, rasizmu i nacjonalizmu. Być może będzie to bestseller wydawniczy roku. Wszystko może się zdarzyć.

W czsie komunizmu to dziełko było zakazane. W zamian mogliśmy czytać Marksa, Engelsa i Lenina. Przy czym ten ostatni też preferował masowe ludobójstwo, obozy koncentracyjne. I był twórcą utopii, dzięki której miliony ludzi straciło życie, bądź doświadczyło piekła łagrów. Lenin został wykreślony. Jego książek nie możemy już kupić. Być może by wypełnić jakąś lukę sięgnięto po następnego ludobójcę, tym razem Hitlera.

W Polsce żyje jeszcze wiele ofiar nazizmu. Dla nich Hitler jednoznacznie kojarzy się ze zbrodnią i cierpieniami. Ale nie zapominajmy, że zbyt wielu młodych ludzi jest pozbawionych pracy. Ogarnia ich niechęć i apatia. Nie mają oni żadnych wzorców moralnych i autorytetów. Wielu z nich szuka ucieczki od codziennosci w alkoholu i narkotykach. Również w rozbojach i kradzieżach. Dla wielu z nich hasła faszyzmu są bardzo atrakcyjne. Nie przesadzimy, jeżeli powiemy, że tysiące młodych ludzi jawnie z tym ruchem się utożsamia. Widzimy przecież ludzi obwieszonych swastykami, pozdrawiających się Sieg Heil.

Dziełko Hitlera trafiło na półki księgarń w odpowiednim momencie. Kiedyś w Niemczech sytuacja była podobna do naszej. Tam zrodził się faszyzm. U nas być może zafascynowani tą książką młodzieńcy będą próbowali zabawić się w wodza i jego orszak. Może z tego być jeszcze niezła zadyma...

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

- * Cudowny interes
- * Jakie Radio Legnica?
- * Strajkowy krajobraz
- * JA - PA
- * Wywiad z Linekerem

LEGNICKIE OSZUSTWO STULECIA

Takiej afery finansowej jeszcze w województwie nie było. Wielkość wyłudzonych pieniędzy spowodowała, że przestępstwo to jest obecnie jednym z większych w kraju.

10 stycznia br. Prokuratura Wojewódzka w Legnicy zastosowała areszt tymczasowy wobec Janiny S., podejrzanej o oszustwo na kwotę czterech miliardów złotych. Poszkodowana została poznafiska spółka "TRAFICA." Podejrzana przejęła od spółki papierosy produkcji zachodniej, za które zobowiązała się zapłacić cło na granicy. Okazała następnie poszkodowanym sfałszowany dokument, który miał potwierdzić, że wniosła wszystkie potrzebne opłaty.

Prokuratura wobec aresztowanej wystąpiła z zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 205 KK, zagrożonym karą więzienia do lat 5 oraz grzywną do wysokości 50 mln złotych.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* W południe w całym kraju została przeprowadzona godzinna akcja protestacyjna, zorganizowana przez NSZZ "Solidarność".

* Ryszard Bugaj na I Walnym Zgromadzeniu Delegatów Solidarności Pracy został wybrany jej przewodniczącym.

* Ponad 15,5 tysiąca osób próbowało w zeszłym roku nielegalnie dostać się z Polski do Niemiec.

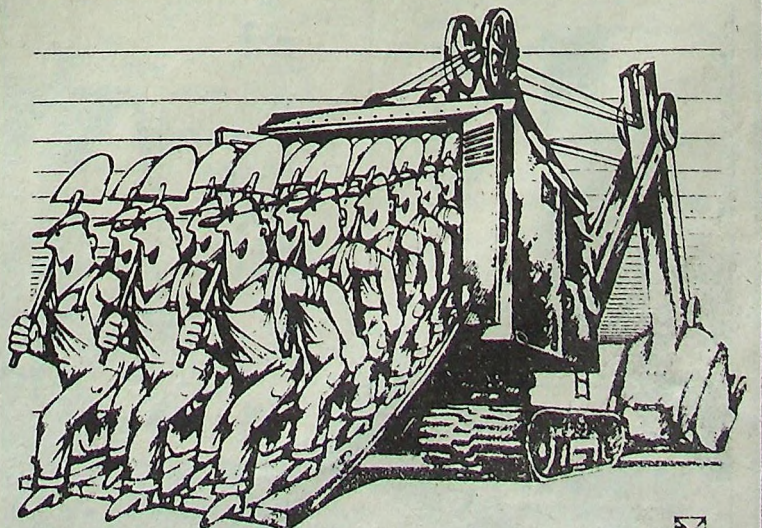
* W Lublinie pojawiły się bardzo dobrze podrobione banknoty o nominale miliona złotych. Demaskuje je tylko

niewielkie przesunięcie rysunku. * Mołdawia zamierza utworzyć własną armię zawodową, liczącą maksimum 12 tys. żołnierzy.

* J. Charlier, szef sztabu generalnego armii belgijskiej wyraził obawę, że Polska może zostać wciągnięta do ewentualnego konfliktu między Rosją a Ukrainą.

* Tylko 46 procent społeczeństwa amerykańskiego aprobuje politykę prezydenta Busha. Jest to najniższy wskaźnik popularności prezydenta od czasu objęcia przez niego urzędu.

GALERIA SATYRYKONU



Na obiady i kolacje do klubu seniora

1 lutego zostanie oddany do użytku Calodzienny Klub Seniora w Złoty przy ul. Solnej 19. Jego kapitalny remont został sfinansowany przez Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej. Nad pracami czuwa Zarząd Miejsko-Gminny PKPS. Klub będzie

czynny w godz. od 11.00 do 19.00. Za niewielką odpłatnością starsi ludzie będą mogli korzystać z obiadów i kolacji. Przewiduje się także prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej.

mac



Wieści z legnickiego Ratusza

- 13 stycznia br. odbywa się posiedzenie Zarządu Miasta Legnicy. Porządek dzienny przewidywał między innymi rozpatrzenie takich spraw jak: Przyjęcie projektów uchwał Rady Miejskiej, wypracowanie stanowiska w sprawach: przekazania w użytkowanie wieczyste wraz z nieodpłatnym przeniesieniem prawa własności garaży przy ul. Inwalidów na rzecz ich dotychczasowych najemców, dofinansowania inwestycji pn. "Zielona Fala", przyznanie środków na budowę gazociągu przy ul. Radosnej-Malczewskiego.

- 11 stycznia br. Prezydent Miasta Legnica E. Jaroszewicz i Wiceprezydent R. Jaśkowski spotkali się z K. Prokopem - przedstawicielem polsko-włoskiej firmy konsultingowej "PROSVI POLSKA". Jest to próba zainteresowania kapitału włoskiego

inwestycjami w Legnicy oraz nawiązania współpracy kulturalnej samorządu Legnicy z miastami włoskimi. Istnieje także możliwość powołania legnickiego oddziału Towarzystwa Polsko-Włoskiego.

- W związku ze zmianami organizacyjnymi w Urzędzie Miasta Legnica informujemy, że od dnia 1 stycznia 1992 r. sprawy administracyjne związane z prowadzeniem działalności rolniczej, tj. produkcji roślinnej i produkcji zwierzęcej, załatwiane są przez Wydział Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Rolnictwa, II piętro, pokój nr 212. Natomiast zagadnienia związane z ubezpieczeniem społecznym rolników i członków ich rodzin nadal załatwiane są przez Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami (III piętro, pokój nr 318).

Wieści ze złotoryjskiego ratusza

Rejonowe Biuro Pracy w Złotorzy obejmuje swym zasięgiem cztery gminy południowo-zachodniej części województwa i miasto Złotorę. W ostatnim dniu roku zarejestrowanych w nim było 3293 bezrobotnych, tj. o 1580 osób więcej niż przed rokiem. Połową z tej liczby, stanowią kobiety. Największa liczba bezrobotnych występuje w mieście Złotoria (1263).

W dalszej kolejności są gminy: Warta Bolesławiecka (704), Złotoria (498), Zagrodno (443) i Pielgrzymka (385).

Liczba młodocianych wynosi 79, a absolwentów 291; z tego 3 osoby ukończyły studia wyższe, a 15 licea ogólnokształcące. Do zasiłku nie posiada prawa 616 bezrobotnych (19%).

(mac)

IMPREZA W "PARNASIKU"

Niedzielny dancing w legnickiej restauracji "Parnasik" zakończył się nietypowo. Między grupą mężczyzn doszło do awantury i rękoczynów. Przy okazji wymierzania sobie sprawiedliwości zniszczyli zastawę stołową oraz meble. Straty wyceniono na 3 mln zł.

Wziewani przez obsługę policjanci zdążyli jeszcze zatrzymać jednego z krewkich biesiadników. Tomasza Z. umieszczono w Izbie Wyrzeczwieli. Pozostali zdążyli zbiec, a straty będzie musiał pokryć jedyny zatrzymany

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawełek



Nocne harce

Dostaliśmy sygnały od naszych czytelników z Lubina, że w nocy z piątku na sobotę na osiedlu Przylesie ktoś zabawił się bronią. Słyszano strzały, bynajmniej nie z broni myśliwskiej. Nie były to również petardy. Czyżby ktoś urządził sobie nocne manewry, podczas których sprzedał ostrą amunicję? Nie by się nie stało, gdyby nie obudzono ludzi w środku nocy.

Tej samej nocy postanowili się również zabawić miejscowi wandale. Zabawa polegała na rozbijaniu szyb w gablotach ogłoszeniowych DKZM. Widać nie spodobała im się oferta kulturalna.

KRONIKA POLICYJNA

Legnica

★ W nocy z 11/12 stycznia złodzieje włamali się do sklepu futrzarskiego przy ulicy Wrocławskiej. Skradli futra, kurtki oraz obuwie. W sumie złodziejski łup sięgnął kwoty 95 mln. zł.

Jawor

★ 12 stycznia ok. godz. 17.15 z parkingu przy ul. Szpitalnej skradziono Audi 80, koloru czerwonego, o nr rej. WBL 4343, wartości 140 mln. zł.

Rudna

★ W niedzielę ok. godz. 9.00 policjanci zatrzymali na kradzieży złomu - miedzianego 18-letniego Władysława M. i 19-letniego Tomasza D. Młodzieńcy, po przecięciu siatki ogrodzeniowej, dostali się na złomowisko Walcowni w Orsku. Zostali ujęci w momencie, gdy wynosili 400 kg. miedzi, wartości ok. 4 mln. zł.

Złotoria

★ 11 stycznia ok. godz. 15.00 na trasie Jarków-Raciborowice kierujący w stanie nietrzeźwym samochodem Fiat 125p Stanisław K., zjechał nagle na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z Autosanem. Z urazem klatki piersiowej został on przewieziony do szpitala.

★ W sobotę ok. godz. 22.30 na skrzyżowaniu Chojnowskiej z Legnicką Fiat 126p uderzył w kiosk "Ruch". Osoba kierująca pojazdem zniknęła. Penetrujący miasto policjanci, zatrzymali dwóch nietrzeźwych mężczyzn. Byli oni zakrwawieni, a jeden z nich okazał się być właścicielem Fiata. Obaj nie przyznają się do jazdy i staranowania kiosku.

URZĄD MIASTA LEGNICY ogłasza przetarg ofert

z udziałem oferentów na konserwację i utrzymanie Parku Miejskiego w Legnicy

Oferty należy składać w Kancelarii Zarządu Miasta - pok. 212. Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Legnica tel. 217-73, pok. 331.

Termin składania ofert - 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn

Wadium w wys. 10 mln zł należy wpłacić do Kancelarii Urzędu Miasta Legnica w terminie do dnia 18.01.1992r.

ZARZĄD MIASTA LEGNICY

ogłasza przetarg ograniczony na

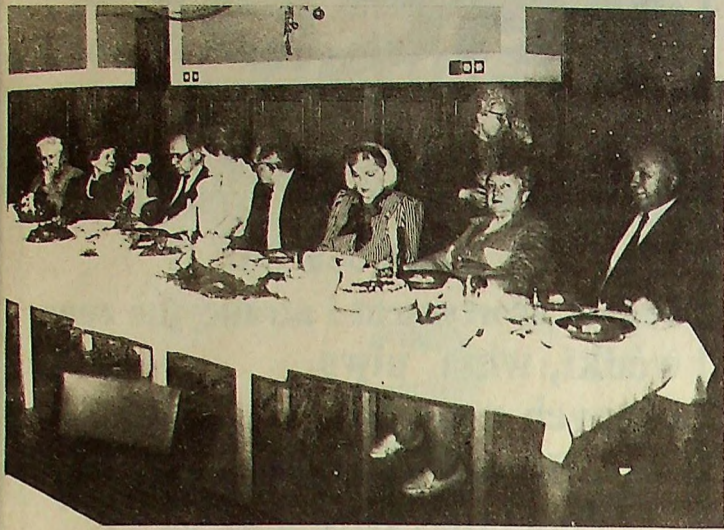
dzierżawę gruntów pod istniejącymi kioskami "Ruch" dla osób fizycznych i prawnych posiadających udokumentowane zabezpieczenie dostaw prasy:

1. ul. Śląska (na pętli),
2. ul. Roosenbergów (na wprost "Megasamu"),
3. ul. Obrońców Stalingradu (aleja),
4. ul. II Armii Woj. Pol. (na skrzyżowaniu z ul. Świeczewskiej),
5. ul. Głogowska (obok "Miedzianki"),
6. ul. Powstańców Śląskich (obok PZU),
7. ul. Traugutta (róg Jaworzyńskiej),
8. ul. Chojnowska (róg Piastowskiej),
9. ul. Żwirki i Wigury (obok przedszkola),
10. ul. Wrocławska (obok Kościoła Mariackiego),
11. ul. Złotoryjska (na wprost komisji),
12. ul. Partyzantów (targowisko),
13. ul. Chojnowska (róg Działkowej),
14. ul. Jaworzyńska (obok "Jaworzanki"),
15. ul. Głogowska (na wprost Sz. P. Nr 2 za mostem),
16. ul. Mickiewicza (obok Szkoły Samochodowej),
17. ul. Świeczewskiego (róg Słonecznej),
18. ul. Jaworzyńska (na początku za apteką),
19. ul. Chojnowska (przed przejazdem kolejowym),
20. ul. Artyleryjska,
21. ul. Chojnowska (róg Jagiellońskiej),
22. ul. Piastowska (róg M.C. Skłodowskiej, obok toalet),
23. ul. Oświęcimska (róg Jaworzyńskiej),
24. ul. Drukarska,
25. ul. Obrońców Stalingradu (róg Wrocławskiej, obok PCK),
26. ul. Bankowa (róg Chojnowskiej),
27. ul. Wrocławska (przy zjeździe do CPN przy ul. Spokojnej),
28. ul. Astronomiczna (na wprost ul. Wlk. Niedźwiedzicy),
29. ul. Pocztowa (na ścianie ogrodzenia "Rexpolu"),
30. ul. Gwiezdna (od strony ul. Wrocławskiej),
32. ul. Skarbowa (obok przejścia nadziemnego),
32. ul. Roosenbergów (obok pawilonów "Mody"),
33. ul. Galilleusza (obok PKO),
34. ul. Wrocławska (obok pawilonu "Pani Dunaj").

Przetarg odbędzie się w dniu 17 stycznia 1992 roku w siedzibie Urzędu Miasta w Legnicy, Plac Słowiański 8, sala 226 o godz. 12⁰⁰. Wadium w wysokości 300.000 zł - za jeden plac pod kioskami - przyjmowane będzie do dnia 17.1.92 r. włącznie do godz. 11⁰⁰ w kasie Urzędu Miasta (pokój 108, I piętro).

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn. Szczegółowych informacji o przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki i Rolnictwa Urzędu Miasta Legnica (pok. 320, III piętro tel. 220-21, wew. 254).

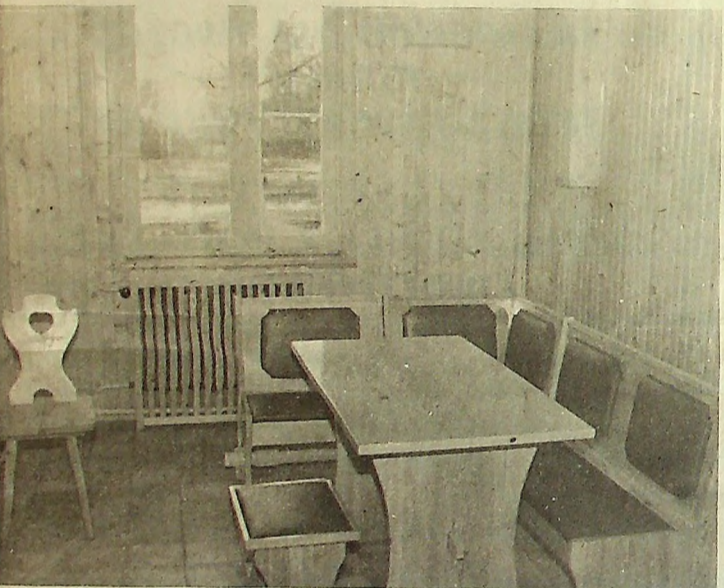
SPOTKANIE



Fot.M.Pawełek

W MDK "Dom Harcerza" odbyło się spotkanie kilkudziesięciu członków Stowarzyszenia Przyjaciół Drohobycza - Koło Legnica - przy tradycyjnym oplatku. (pck)

Nowa dyspozytornia



Fot. Stanisław Celoch

Kierowcy legnickiego WPK mają powody do umiarkowanego optymizmu. Kilka dni temu oddano do użytku nową dyspozytornię przy ul. Hibnera. Przestronne pomieszczenia z pełnym zapleczem socjalnym, punkt sanitarny z prawdziwego zdarzenia, w pełni nowoczesne stanowisko dyżurnego ruchu. Ale najważniejsze jest to, że kierowcy mają gdzie przyzwycić zjeść śniadanie, obiad czy kolację, umyć się i odpocząć, choćby przez moment.

DAUKSZEWICZ...

...Uniżony sługa pana hrabiego. Wystąpi w Lubinie 22 stycznia o godz. 18.00, w sali DKZM oraz 23 stycznia w Głogowie o godz. 18.00, w MOK. Tej okazji nie można przegapić. Bilety radzimy nabywać już teraz. Przypomnijmy, że na jedyny listopadowy recital w Legnicy przybył nadkomplet widzów. Zaś drugie tyle odeszło od kasy z kwitkiem.

Bilety na recital Daukszewicza w Lubinie można nabywać w DKZM-Lubin, MOK-Głogów oraz w redakcji "Gazety Legnickiej". Cena biletu - 40.000 zł.

Uwaga! Dla czytelników "GL", posiadamy jedno zaproszenie. Wystarczy tylko zadzwonić.

ZAPRASZAMY

Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego "Solidarność" w Legnicy zaprasza wszystkich wierzycieli Skarbu Państwa za mienie pozostawione na Wschodzie - tzw. "zabużan", ewentualnie ich spadkobierców na spotkanie dnia 15.01.1992 r. o godz. 15.30 w siedzibie PSL "Solidarność" w Legnicy przy ul. Żeglarskiej 14, celem utworzenia stowarzyszenia, które reprezentowałoby nasze interesy wobec administracji państwowej.

Informujemy

PT Czytelników, że siedziba redakcji "Gazety Legnickiej" mieści się w Rynku 5/6 (tel. 295-45)

Lechal

zaprasza P.T. Klientów do nowo otwartego sklepu przy ul. Piastowskiej 58.

Szczególnie polecamy:

- pościel - w cenie już od 150 tys. zł.
- modne kurtki - już od 360 tys. zł.
- garsonki - już od 700 tys. zł.
- swetry z angory - już od 250 tys. zł.

oraz

obuwie, kosmetyki, zabawki i wiele innych atrakcyjnych towarów

CENY PROMOCYJNE!
Serdecznie zapraszamy!

**PILNIE WYDZIERŻAWIMY
OBIEKT MAGAZYNOWY
W LEGNICY
Z DOGODNYM DOJAZDEM
na hurtownię art. spożywczych
o powierzchni 150 - 200 m²**

★ ★ ★

Oferty pisemne prosimy kierować: Spółka ALFA
Rynek 5/6, tel.: 295-45

★ JEANS ★

Sprzedaż hurtowa
Cena za 1 m
- już od 28 tys. zł
tel.: 296-94

SPRZEDAM

w ilościach hurtowych
rękawice robocze
(cena od 8.800 zł)
tel. 228-21

TAKSÓWKA 1001



(60)

autostradzie i zaparkował obok wejścia do motelu.

- Wie pan co to może znaczyć? Ciemności, autostrada! Co to jest, do cholery?

-Wszystkiego nie wiem. Mogę się jedynie pewnych rzeczy domyślać - Kolecki zamilkł i popatrzył na Piast - ale panie Jerzy - jeśli to co panu powiem wyjdzie na jaw, to nie daję złamanego grosza za moją i pana głowę. Tutaj chodzi o tak grubą forszę, że się panu nawet w najbardziej kolorowych snach nie przyśniła.

- Domyślałem się doskonale, przecież trochę na policyjnej profesji się znam - powiedział Piast. Chciał tymi słowami zachęcić Koleckiego do większej wylewności. Niestety przeliczył się. Ten specjalista od samochodów był facetem kutym na cztery nogi.

- Ejże, chłopcze. Nie próbuj ze

mną takich numerów. Jeżeli ci w twoich prywatnych sprawach pomagam, to raczej z dobrej woli i dlatego, że cię lubię, niż z jakiś innych względów.

-Nie o to mi chodziło - odezwał się Piast.

- Dobra, nie wracajmy już do tego tematu - Kolecki machnął ręką - to teraz jest akurat najmniej ważne. Natomiast ja, oceniając to obiektywnie, widzę, że dziewczyna nie kłamała. Jaśli kocha pan Agatę, tak jak ona pana, to radzę jednak jechać pod ten CPN.

- Dobra jadę. To ok. dwudziestej, nieprawdaż?

- Tak, właśnie o tej godzinie - odpowiedział Kolecki.

Zegnając się za chwilę z Piastem dodał na zakończenie ich rozmowy - Tylko uważaj chłopie na siebie.

Żeby te opowieści o twojej śmierci nie spełniły się

przypadkiem.

- Niech mi pan tak źle nie życzy - odrzekł Jerzy - jakoś sobie dam radę..

- Dam radę, dam radę - mruknął pod nosem Kolecki. - słyszałem już takich, Kręcik też był taki mądrała. I co? Wącha kwiatki od spodu, ani się obejrzał. Poczekaj jeszcze moment - dodał widząc jak Piast sięga po klamkę drzwi. Pochylił się nad szufladą biurka i z jego przepastnej głębi wyciągnął pistolet.

- Coś pan, po co mi broń?

- Przyda się, jak mawiał Pawlak: "prawda musi być po naszej stronie".

- Gazowy nagan! - Piast wziął broń do ręki. - Wygląda na prawdziwy, ale czy fachowca przerazi?

- Nie martw się pan. Niby gazowy, ale pociski nie są

faceta z nóg. Przyda się.
- Dzięki, oddam jak wrócę!
- Dobrze, nie śpieszy się, mam jeszcze jeden.

Następny dzień Piast przeżył jakby w transie. Czekal na spotkanie z Agatą. Tyle czasu. Co ten jej mąż zrobił; że trzyma ją siłą przy sobie?
- Boże, żeby wszystko wyszło w porządku, żeby przyszła. Teraz nie będzie taki głupi. Schowa ją tak, że ten wariacki mążulek tym razem jej na pewno nie odnajdzie.

Pod CPN-em był już ok. 19.00. Stał samochodem z boku stacji, niedaleko schodków prowadzących do motelu. Zjechał na pobocze, aby przypadkiem nikt go z tyłu nie walnął.

(cdn)

KOSZTOWNY MARIĄŻ

Czasy ZSMP-owskich kontaktów minęły bezpowrotnie. Dzięki nim, jak zapewne wielu pamięta, pracownicy niektórych kopalń przemysłu miedziowego mogli kupować (po znajomości) kolorowe telewizory marki Polkolor-Schneider.

Kontakty młodzieżowych organizacji wynikały, między innymi, z podpisanych wówczas umów o "wzajemnej współpracy" pomiędzy Kombinatem Górniczo-Hutniczym Miedzi w Lubinie, a Zakładem Sprzętu Elektrycznego w Piasecznie.

Nikt z ówczesnych posiadaczy Telemonitora Digitec STV 7055 nie przypuszczał, że powiecie aferę.

W 1989 KGHM poręczyło producentowi kineskopów kolorowych "Unitra-Polkolor" kredyty dewizowe. Po podpisaniu poręczenia przez byłą dyrekcję miedziowego przedsiębiorstwa, Bank Rozwoju Eksportu udzielił kredytu "kineskopom" w wysokości 3,6 mln. franków szwajcarskich i 10 mln. dolarów amerykańskich.

Minęły dwa lata i Zakłady Kineskopów przekształcone zostały w jednoosobową spółkę skarbu państwa "Polkolor" SA.

Warszawski Bank Rozwoju Eksportu SA wysłał do stolicy polskiej miedzi komornika, aby ten ściągnął długi KGHM za "Polkolor". Finansowe obciążenia miedziowego przedsiębiorstwa, które wynikają z poręczonych przez KGHM kredytów dewizowych dla producentów kineskopów, sięgają ponad 138,5 mln. złotych. Do chwili obecnej Bankowi Rozwoju Eksportu udało się "zabrać" z konta KGHM SA ponad 47 miliardów złotych.

W międzyczasie na skutek nie spłacenia przez Unitre - Polkolor odsetek od poręczanego kredytu, Bank Rozwoju Eksportu zajął odsetki z rachunku dewizowego KGHM SA. Uzbierało się tego 182 tysiące dolarów.

W maju 1991 roku utworzono spółkę joint venture pomiędzy Thomsonem Consumer Electronics i "Polkolorem" SA na mocy porozumienia podpisanego przez ministra przekształceń własnościowych.

Ponieważ zadłużenie producenta kineskopów wynosiło ponad 320 mld. złotych, we wspomnianym porozumieniu ustalono, że udziałowcami spółki będą czterej wierzyciele: Bank Rozwoju Eks-

portu, Państwowy Bank Kredytowy, Bank Handlowy i PKO Bank Państwowy.

W lipcu ubiegłego roku (rejestracja spółki nastąpiła 20 wrześ-

zekucyjnych, zobowiązał się wobec banku, do dobrowolnej spłaty pozostałej części długu "Polkoloru" w terminie do 15 stycznia br.



nia 1991 roku) na wspólnym posiedzeniu w Urzędzie Rady Ministrów prezesi wierzycielskich banków wyrazili zgodę na objęcie udziałów w spółce. Jedynym wyjątkiem, który nie objął akcji "Thomson-Polkolor", był Bank Rozwoju Eksportu. Wypowiedział on umowę kredytową Zakładom Kineskopów, żądając od KGHM, jako poręczyciela, natychmiastowej spłaty kredytów wraz z odsetkami.

Nikt w zarządzie KGHM SA nie ukrywa, nawet jeszcze przed zawianiem joint venture "Thomson-Polkolor", że przemyśle miedziowy nie był i nie jest zainteresowany współpracą z kineskopową spółką. O tym fakcie Zarząd Kombinat poinformował nawet ministra przekształceń.

Bank Rozwoju Eksportu nie był zainteresowany udziałami "Thomson-Polkolor". Jego prezes, w piśmie skierowanym do ministra przekształceń własnościowych, stwierdził, że będzie dochodził roszczeń wobec KGHM, który powinien przejąć zobowiązania banku. "Dając pożyczkę "Polkoloremowi" zabezpieczyłem się "miedzią", zdając sobie sprawę, że wszystko zbankrutuje, tylko nie kombinat miedziowy. Natomiast co z tym fantem zrobi KGHM, to już jego sprawa. Jeżeli nie przejmie udziałów, będzie stratny" - powiedział prezes Banku Rozwoju Eksportu.

Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi, aby uniknąć kosztów eg-

W międzyczasie, w Departamencie Komerccjalizacji Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, następują zmiany na stanowiskach dyrektorów. Nowo mianowany dyrektor nie zostaje wprowadzony w całą sprawę, o czym informuje jego sekretarka, zaś jego poprzednik nie czuje się upoważniony do jakichkolwiek rozmów na ten temat.

Ponieważ, zdaniem pełnomocnika ministra przekształceń, winę za tę sytuację w głównej mierze ponosi Bank Rozwoju Eksportu, ministerstwo zaskarża jego decyzję o wypowiedzeniu umowy kredytowej do Nadzoru Bankowego.

Mimo apelu skierowanego przez zarząd KGHM SA do ministra przekształceń o obronę interesu Skarbu Państwa, Bank Rozwoju Eksportu nie zważa na sytuację i nadal egzekwuje od poręczyciela dług, nie przyjmując akcji dłużnika.

"Polkolor" SA wnosi do spółki z firmą Thomson Consumer Electronics najbardziej dochodową część swojego starego majątku. Znajdują się w niej również nieruchomości, wybudowane za pieniądze uzyskane z poręczonego przez KGHM kredytu dewizowego.

Bezsilny KGHM SA nie zamierza poddawać się wzywając spółkę "Thomson-Polkolor" o zwrot zagarniętych, przez bank, miliardów. Póki co, płaci. Płacze, odwołuje się, ale płaci.

Aktualnie zarząd KGHM SA przygotowuje kolejny pozew do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy, w którym żąda unieważnienia "niekochanej" spółki. Spółka, która wyraźnie krzywdzi przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa - Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi. (ale)

15 PODPISÓW NA RADNEGO

Jak już informowaliśmy, 23 lutego odbędą się wybory uzupełniające w mieście i gminie Złotoryja. Kandydaci na radnych winni zebrać w celu rejestracji co najmniej 15 podpisów

z okręgu wyborczego, w którym mają zamiar startować. Rejestracji można dokonywać do 5 lutego. Do 15 lutego informacje o kandydatach winny zostać podane do publicznej

wiadomości poprzez rozplakotowanie obwieszczeń Miejskiej Komisji Wyborczej. Najpóźniej 14 lutego wyłożone będą, do wglądu, spisy wyborców.

mac

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus®
C.O.L.T.

w POLKOWICACH.

ZAPRASZA

DO HURTOWNI NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH
OFERUJEMY

bogaty asortyment i atrakcyjne ceny
wódki, wina, piwa
i innych napojów

Szczegółowe informacje

Polkowice: telefon 47-23-44

Carex PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE

**SAMOCHÓD DLA TWOJEJ
FIRMY
SKODA-FAVORIT PICK-UP**

UWZGLĘDNIAMY
ZWOLNIENIA Z PODATKU
OBROTOWEGO

RZESZOTARY Ł/ LEGNICY
tel. 603-70
ZAPRASZAMY W GODZ.
od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

OFERUJEMY RÓWNIEŻ
OPONY PIRELLI
z 2-LETNIĄ GWARANCJĄ

**Przedsiębiorstwo
Usługowo-Handlowe**

★ ★ ★
MAX

Uprzejmie Zaprasza do swojej

HURTOWNI

(także sprzedaż detaliczna)

**ODZIEŻY SPORTOWEJ
I DZIECIĘCEJ,
ART. PRZEMYSŁOWYCH
(RTV), WEŁNY, JANSU
i PAPIEROSÓW
z IMPORTU**

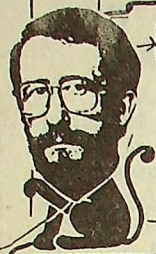
Legnica, ul. Wrocławska 245
tel. 296-94 (w godz. 8.00 - 18.00)

RADIO

• LEGNICA •

UKF
67.8 MHz

TEL.
608-18



Z organizatorem i właścicielem Radia Legnica STANISŁAWEM OBERTAŃCEM, rozmawia WOJCIECH OBREMSKI

- Staszku, skąd pomyśl na radio?
- Pomyśl już był w stanie wojennym. Wiesz o tym dobrze, że nadajnik sprowadziłem w 1988 r. Przynalano nadajnik, ale nie zdążyliśmy już go uruchomić. Rozpocząły się obrady "Okrągłego Stołu", robota solidarnościowa i wybory. Gdy pod obrady Sejmu wchodziła ustawa o łączności, przypomniałem sobie o moich planach. Uważałem, że można złamać monopol informacyjny tylko przez radio, bo tu będzie nowy podział częstotliwości, natomiast nie było większych szans, w owym czasie, na uspoliczenie jakiegokolwiek tytułu prasowego.

Wobec tego, złożyłem wniosek o częstotliwość już w marcu 1990 r. i od tego czasu wniosek ten leży bez rozpatrzenia.

Uzyskałem jednak tymczasową zgodę na prowadzenie radia na częstotliwości kościelnej od księdza Kardynała Henryka Gulbinowicza. Jest to zobowiązująca mnie kwestia zaufania.

Radio Legnica, to radio społeczne i katolickie zarazem, pracuje dla potrzeb kościoła i mieszkańców naszego regionu.

- A dlaczego częstotliwość katolicka. Czy przyznanie innej częstotliwości jest na razie rzeczą nierealną?

- Nie ma ustawy, która to reguluje, nie ma zatem podziału częstotliwości. Ciągnie się to w nieskończoność. Jedyna realna możliwość uruchomienia radia, to radio na częstotliwości kościelnej... Ja tę możliwość realizuję.

- To znaczy, że Kościół bierze odpowiedzialność za program emitowany przez Twoje Radio?

- Bierze, ale nie do końca, ponieważ nie ma R.L. obserwatora kościelnego. Jest to kwestia zaufania. Całą odpowiedzialność właściwie biorę ja, wkrótce rusza redakcja katolicka, która będzie zajmowała się problematyką rodzinną, wychowawczą, kościelną. Za tę redakcję odpowiedzialność będzie brał Kościół. Pozostała część programu będzie co najmniej niesprzeczna z nauką Kościoła Katolickiego.

- Czy to, że dostałeś pasmo kościelne, wiąże się bezpośrednio z planowanym biskupstwem w Legnicy?

- Tak, wiąże się to bezpośrednio z biskupstwem. Kościół, na razie, nie ma pieniędzy na uruchomienie radia, nie ma też ludzi do radia, w związku z tym takie wyjście, które zaproponowałem, jest dla Kościoła chyba korzystne. Mam zamiar skupić wokół radia środowisko, które w przyszłości będzie mogło przejąć częstotliwość, jeżeli Kościół zechce tylko, mieć zupełnie własne radio.

W tej chwili takiego środowiska tu nie ma, ale myślę, że uda mi się je zbudować wspólnie z aktywną częścią laikatu i księży.

- Jakie koszty poniosłeś uruchamiając radio. Czy Kościół wspierał finan-

sowo Twoją inicjatywę?

- Nie dostałem od nikogo żadnych pieniędzy. Od Kościoła dostałem tylko częstotliwość i nic poza tym. Buduję radio przy pomocy minimalnych środków. Poszły na to całe moje oszczędności, większość sprzętu jest pożyczona. Wydałem już około 50 mln. zł., zarobionych kiedyś "na zachodzie".

- To jak ma funkcjonować ten cały kombinat, którym jest rozgłośnia radiowa?

- Nie chcę na razie od nikogo żadnych dotacji. Mam nadzieję, że tak duże miasto jak Legnica, potrzebuje radia i myślę, że poprzez reklamy jestem w stanie je utrzymać. Jeśli nie - to zwrócę się o pomoc.

- Ile kosztuje reklama i na jakiej zasadzie można ją nadawać?

- Pisanie cennika, zacząłem od analizy cen reklam w: Warszawie (Radio Z), Radio Delta (Bielsko Biala) oraz Radio Wrocław. Postanowiłem ceny ustawić trochę niższe niż we Wrocławiu. Są raczej umiarkowane.

- A czy każdy może się reklamować w Twoim Radio bez względu na "zabarwienie" polityczne?

- To nie ma znaczenia. Pieniądze nie mają swoich kolorów politycznych.

- Jak wyobrażasz sobie informowanie mieszkańców naszego województwa przez Radio Legnica?

- Chciałbym, żeby była to jak najszersza informacja, bez nadmiaru ideologicznych komentarzy. Chcę robić małe radio lokalne, poruszające głównie sprawy naszego województwa, ale jeżeli przyjadą do nas

"wielcy" politycy - będziemy poruszać sprawę krajową. Radio buduję na pustyni, gdy chodzi o środowisko radiowe. Tu nie ma radiowców (z wyjątkiem jednego czy dwóch) i na nich się trochę opieram. Pozostałe osoby - to bardzo młodzi ludzie, którzy mają jedynie predyspozycje do pracy w radio. Obecnie, oswajają się z mikrofonem i z prowadzeniem programu (na razie wszystkie audycje prowadzone są "na żywo"). Kolejnym etapem pracy tych młodych ludzi będzie wyjście "w teren", w celu zbierania informacji i ich przetwarzania na audycję radiową.

Uważam, że po tygodniu nadawania Radia, jest już nieźle. Jesteśmy słuchani w sklepach, zakładach pracy, wszędzie.

- Jaki masz nadajnik i jaki zasięg obejmuje Twoje Radio?

- Jest to oryginalny, atestowany, polski nadajnik. Antena jest robiona w profesjonalnej firmie. Zasięg z tej wysokości, na której umieszczona jest antena, sięga do 20 km. (Lubin, Jawor). Wkrótce jeszcze się zwiększy. Nadajemy w polaryzacji pionowej, więc nasz program najlepiej odbierany jest przez anteny teleskopowe, samochodowe (pionowe). Anteny zbiorcze przystosowane są do odbioru polaryzacji poziomej i dlatego mogą być kłopoty z odbiorem nawet na dobrym sprzęcie. (...)

(Autoryzowane fragmenty wywiadu zamieszczonego w nr 1 Pisma ZR "Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność")

PREZENTUJEMY

Od wielu lat legniczanie mają okazję oglądania wiejskich zespołów folklorystycznych, uczestniczących w wojewódzkim przeglądzie. Zawsze przez dwa dni oglądamy i podziwiamy ciekawe występy młodszych i starszych pań i panów. Imprezy te - z reguły przeprowadzane w Rynku, cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Trudne czasy dla Kultury nie ominęły amatorów folkloru wiejskiego. Jeszcze pięć lat temu w regionie działało 48 zespołów folklorystycznych. Dziś, zostało ich 35. Chcąc je przybliżyć zwolennikom tej formy kultury będziemy informować o każdym z nich. W krótkiej formie podamy najważniejsze informacje dotyczące tych zespołów.

Wojciechów

W 1988 r., w gminie Zagrodno, dobrze prosperowały zespoły w Olszanicach, Uniejowicach, Radziechowicach i Zagrodnie. Niespodziewanie przybył im nowicjusz z Wojciechowa. Jego powstanie związane było z dożynkami gminnymi. Skrzyknęło się 10 pań z Koła Gospodyń Wiejskich, które postanowiły pokazać co potrafią. Dziś pozostałe zespoły przestały działać, a na placu bo-

ju ostał się wojciechowski beniaminek. Do dziś kieruje nim jedna z założycielek - Irena Hajder, a instruktorem muzycznym jest legniczanie Ryszard Rorat. 14-osobowy zespół uczestniczył m.in. w dożynkach gminnych i wojewódzkich, przeglądach kołędniczych i zespołów folklorystycznych. Trzykrotnie odwiedzali go - z nagraniami - dziennikarze Polskiego Radia, którzy pochlebnie wypowiadali się o prezentowanych, regionalnych i narodowych, pieśniach ludowych.

Dzielne panie z Wojciechowa (jedna z nich - Józefa Reszczyńska - dojeżdża z podchojnowskich Piotrowic) dobrze korzystają z finansowego wsparcia Rady Sołeckiej i Urzędu Gminy. Same też nie szczędzą sił i środków na prosperowanie zespołu. Zdarzało się już i tak, że na gminne dożynki rozśpiewane damy jechały - w 14-osobowym składzie... "Nyską". Do dziś wspomina się fakt wyjazdu "szefowej" Ireny Hajder na szkolenie do odległych o 10 km Piotrowic... własnym traktorem! To jest właśnie to - zapał, energia, chęć działania i dobrego słuźenia wiejskiej społeczności!

(mar)

KONKURS PCK

Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża w Legnicy informuje, że Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy ogłosił Konkurs malarski dla dzieci pt. "Zapobiegamy katastrofom".
1. W konkursie mogą wziąć udział dzieci w wieku 7-15 lat.
2. Prace przyjmowane będą na papierze standardowego formatu, przy czym długość i szerokość nie powinny przekraczać 100 cm. Prace nie mogą być zginane.
3. Dopuszczalne są następujące techniki: ołówek, tusz, farba, kolaż, komputer, itp.
4. Na każdej pracy musi być podane nazwisko autora, jego wiek i adres.

Najlepsze prace zostaną przesłane do ZG PCK w Warszawie, który - po wyborze trzech prac - najlepszych w skali kraju - prześle je do Międzynarodowego Biura Promocji w Genewie.

W skali międzynarodowej jury złożone z przedstawicieli Ruchu dokona wyboru prac zasługujących na I, II i III nagrodę oraz 7 prac następnych, które będą nagrodzone pamiątkowymi medalami. Prace nagrodzone będą wystawione w Genewie, ewentualnie na światowej wystawie "EXPO '92" w Sewilii (Hiszpania). O wynikach konkursu poinformujemy po jego zakończeniu. ZW PCK w Legnicy zaprasza do udziału w konkursie Szkolne Koła PCK oraz dzieci i młodzież zrzeszoną w Młodzieżowych Domach Kultury.

Prace należy przesyłać - w terminie do 8 lutego 1992 r. na adres:

Polski Czerwony Krzyż
Zarząd Wojewódzki
ul.Obrońców Pokoju 2
59-220 Legnica

MINI-BAR W OGÓLNIAKU

Każdy zarabia jak potrafi. W szczególnej sytuacji są szkoły. Jedne wydzierzawiają grunty, garaże i podejmują działalność gospodarczą, inne, proszą o nowe dotacje. W złotoryjskim liceum ruszył Mini-bar. Szkoła na tym trochę zarobi, właściciel baru także, a uczniowie nie muszą na przerwach, wmykać się do sklepów. "Lokal" poleca słodczyce, napoje i kawę z ekspresu. Prawdziwym hitem są "hot dogi" z kuchenki mikrofalowej w cenie 4,5 tys. zł. za sztukę. Próbowaaliśmy i smakowały.

mac

Sprzedam 130 tys. szt. maskotek. Dogodne warunki płatności. Legnica, tel.282-74.

SPORT

SPOTKAŁEM LINEKERA!

Rozmowę przeprowadził Tadeusz Jarzemski przy udziale tłumacza nie przysięgłego - Janusza Koliczkiego.

Miało to miejsce na początku sierpnia 1990 r. W tym czasie przebywałem czasowo w norweskim mieście Bergen. Okazją do rozmowy był przyjazd drużyny Linekera-Tottenham Hotspur na towarzyski mecz z I-ligowym zespołem norweskim Brann Bergen. Oczywiście oba zespoły dzieliła różnica klasy, lecz w trakcie meczu czasami było to mało widoczne.

Kameralny stadion, położony w centrum dużego parku, wypełniony był po brzegi. Wiadomo - magnes tej klasy zespołu co I-ligowy angielski Tottenham z czołowymi gwiazdami ostatnich Mistrzostw Świata we Włoszech-Linekerem i Gascoignem przyciągnął wielu. Oczywiście cała uwaga norweskich kibiców skupiona była na grze dwu wymienionych a także na bramkarzu Tottenhamu. Erik Thorstvedt, bo o nim mowa, jest Norwegiem i został zakupiony przez klub angielski ze Stavanger. Został od razu pierwszym bramkarzem "Kogutów", tak kibice angielscy nazywają Tottenham. Moją uwagę skupiały dodatkowo jeszcze dwie postacie - Marek Motyka (były zawodnik Wisły) oraz Marek Filipczak (były zawodnik Widzewa i Olimpii Poznań). Obaj polscy piłkarze w tym czasie byli zawodnikami Brann. Ich występ w tym meczu był poprawny, Filipczak grał od początku gry i miał nawet szansę na zdobycie bramki, natomiast Motyka wszedł do gry pod koniec meczu.

Nie ma sensu opisywanie przebiegu gry. Dla formalności tylko dodam, że wygrał Tottenham 1-0 po bramce Linekera z rzutu karnego.

Doskonałym momentem do przeprowadzenia rozmowy z Linekerem było jego zejście z boiska na początku II-jej połowy. Został zmieniony, bowiem trener chciał go oszczędzić do czasu mistrzowskich spotkań ligowych w Anglii. Po prysznicy powrócił na trybuny, by obserwować swych kolegów w akcji. Wtedy właśnie wielu dziennikarzy skorzystało z okazji do przeprowadzenia rozmowy z nim. Na początku bronił się, lecz dał się nakłonić. Byłem tam i ja. Oto co powiedział mi ten słynny piłkarz: (Wiele odpowiedzi i pytań już się zdezaktualizowało, ale też wiele z nich można skonfrontować z obecną rzeczywistością).

TJ - Dlaczego dziś nie zagrałeś pełnego meczu?

GL - To nie zależało ode mnie. Takie były zalecenia trenera, ze względu na wypróbowanie dublerów, a także ze względu na sprawdzenie nowych wariantów taktycznych.

TJ - Czy jesteście już dobrze przygotowani do nowego sezonu?

GL - Wydaje mi się, że tak, ale tak naprawdę to trzeba o to zapytać naszego trenera.

TJ - Jakie widzisz szanse Tottenhamu w nowym sezonie ligowym?

GL - Myślę, że będziemy walczyć o tytuł. Choć zdajemy sobie sprawę, że ciężko będzie się przebić przez "moźniejsze" ekipy tj. Manchester UTD, Liverpool, Arsenal. Oni mają większe pieniądze, a co za tym idzie, większe możliwości zakupu dobrych zawodników.

TJ - Występowałeś już w wielu klubach nie tylko angielskich. Jaka tam jest atmosfera i jak tam Ci się grało?

GL - Tak, wiem co masz na myśli. Chodzi Ci o Barcelonę. To jedyny klub, w którym grałem poza Anglią. Wspomnienia mam dość dobre. Pojechałem tam tuż po zakończeniu Mistrzostw Świata w Meksyku. Grałem przez trzy sezony, strzeliłem trochę bramek (rozegrał 99 spotkań i strzelił 44 bramki - przyp. autora), lecz presja kierownictwa klubu i kibiców jest tam ogromna, dużo większa niż w Anglii. Tu czuję się najlepiej.

TJ - Czy to oznacza, że do końca kariery pozostaniesz w Anglii?

GL - Wydaje mi się, że tak. Nasz futbol jest inny, nie chcę go porównywać z innymi krajami, ale naprawdę tu jest niezapomniana atmosfera wielu stadionów, niesamowite wrażenie wywierają Wembley. Teraz, gdyby ktoś złożył poważną ofertę, to jest to niemożliwe, natomiast za rok, dwa, trzy... może.

TJ - Komu zawdzięczasz największe sukcesy?

GL - Zdecydowanie moim rodzicom a także wielu osobom z mojego miasta Leicester, gdzie grałem w drużynach szkolnych juniorów a potem w klubie zawodowym.

TJ - Zostawmy może kluby i ligę, pomówmy o Twoich występach w reprezentacji Anglii i na Mistrzostwach Świata. Czy pamiętasz swój debiut w reprezentacji?

GL - Oczywiście, że pamiętam. Było to w maju 1984 r. Graliśmy wtedy w Glasgow ze Szkocją. Zastąpiłem tam w trakcie meczu Woodcocka.

TJ - Który z dwóch udziałów w Mistrzostwach Świata wspominasz najlepiej?

GL - To jest trudne pytanie. Wraz z reprezentacją na ostatnich mistrzostwach przegraliśmy mecz

o trzecie miejsce z Włochami. Mieliliśmy dużą szansę nawet na mistrzostwo. Natomiast w Meksyku zostałem królem strzelców, grało mi się naprawdę dobrze, jednak odpadliśmy w ćwierćfinale po meczu z Argentyną.

TJ - Właśnie na Twoich mistrzostwach w Meksyku pozbawiłeś złudeń wielu polskich kibiców!

GL - Tak pamiętam, strzeliłem wtedy trzy bramki. Jednak muszę przyznać, że Wasz zespół nie grał tam najlepiej. Podobał mi się w roku 1982. Ponadto, gdy gram, nie zastanawiam się nad sentymentami, staram się dać z siebie wszystko. (Poza tymi bramkami Lineker przeciw reprezentacji Polski strzelił jeszcze trzy bramki, m.in. przyczyniając się do pozabawienia szans Polski w eliminacjach do Mistrzostw Świata '90 i Mistrzostw Europy '92 - dop. autora).

TJ - Jakie są Twoje najbliższe plany, co jeszcze chciałbyś osiągnąć?

GL - Chciałbym pogrążyć jeszcze parę lat, może zostać najlepszym strzelcem w historii reprezentacji Anglii? (Prowadzi na tej liście Robert Charlton, który zdobył dla reprezentacji Anglii 49 bramek, Lineker miał wtedy 35, obecnie ma już 46 - przyp. autora).

Chciałem jeszcze zadać choć parę pytań dotyczących życia osobistego, lecz nie udało mi się, gdyż czekała długa kolejka pytających. Podziękowałem za rozmowę i życzyłem spełnienia wielu marzeń i osiągnięcia jeszcze wielu sukcesów.

Lineker jeszcze jakiś czas odpowiadał na pytania, po czym zakończył się mecz i Gary Lineker wraz z innymi zawodnikami udał się do szatni a potem do autokaru klubowego. Był żegnany przez tłumy wielbicieli jego talentu, do których również zalicza się niżej podpisany Tadeusz Jarzemski



Relieton sportowy

Policja kontra... Miedź?

Przed wojną jednym z silniejszych klubów sportowych był Policyjny Klub Sportowy Katowice. Było minęło, choćby z tego powodu iż ludowa, obywatelska milicja musiała umacniać władzę ludowo-komunistyczną, a nie biegać za piłką. Teraz jest inaczej. Może więc wpadnie ktoś na pomysł reaktywowania Policyjnych KS-ów? Czemu na pierwszy ogień ma nie pójść legnicka policja? Wszak Komendant Wojewódzki to od wielu lat zagorzały kibic, komisarz prewencji Pałaszewski ma siatkarskie tradycje rodzinne, a ponadto w swoich oddziałach udzielał lekcji Gierzejkiwiczowi czy Zejerowi, Dylus zaliczył akademię w Szczytnie. Może więc pomysł chwyci, a za kilka lat dożylibyśmy derbów Policyjny KS kontra Miedź?



Autobus szczęścia nie przyniósł

Szczyptorniści legnickiej Miedzi na mecz do Mielca pojechali superautobusem (owo super traktujemy w przypadku kilkunastoletniego volvo raczej z przymrużeniem oka...). Pełna kultura, nie to co dotychczasowe podróżowania. Niestety powrót z wyprawy do Mielca nie nosił w sobie znamion happy endu. Porażka mimo prowadzenia do przerwy, pozwalała nam przypuszczać, że w legnickiej maszynce coś podejrzanie zagrzętało. Ale nie czas teraz na dywagacje w rodzaju co by było, gdyby było. Nowy autokar nie okazał się pojazdem przynoszącym sukcesy. Po powrocie z Mielca, tym samym autokarem, legnicki piłkarze pojechali do Limanowej na zimowe zgrupowanie. Miejmy nadzieję, że chociaż nie pojechali na jakiś mistrzowski mecz, to jednak podróżowanie nowoczesniejszym pojazdem - niż dotychczas klubowymi taczakami - zaowocuje formą w rundzie wiosennej. Gdyby jednak na zgrupowaniu było coś nie tak, to wydaje się, że klubowi sternicy powinni poszukać sobie bardziej szczęśliwego przewodnika...

Chodzący komputer

Jeżeli któryś z kibiców pragnął się czegoś dowiedzieć o jesienno-występach Miedzi, jak również o terminach wiosennym, szansach itp. radzimy skontaktować się z bramkarzem Płaczkiwiczem, który wszystko ma w przysłowiowym małym paluszku i w każdej chwili może swe sekrety zdradzić. Ostatnio w miejscu publicznym - Hortexie głośno zakomunikował zebrany tam osobom, iż do awansu Miedzi wystarczy zdobyć 32 punkty. I po chwili analizował całą rundę wiosenną mówiąc, które punkty już są, a o które trzeba będzie powalczyć. Z takim zawodnikiem lżej jest pracować trenerowi Fiutowskiemu.

Rosjanie w Legroli

Klub Legrol rozwijający się pod skrzydłami sponsora Ardela coraz poważniej myśli o porządzeniu w krajowym pelietonie. Na pewno dużo do powiedzenia będzie miał Paweł Soltys, ale trudno liczyć by w walce z kolarskimi wygami od razu dawał sobie radę. Dlatego szkoleniowcy Legrolu dopinają sprawę ścigania do Legnicy dwóch kolarzy z dawnego ZSRR. Najprawdopodobniej będą to kolarze z Kijowa, w tym jeden był kadrowicz. Z takimi wzmocnieniami możemy być pewni zwycięskiego marszu kolarzy Legrolu.

Nie pojedą na turniej?

Na przełomie stycznia i lutego w Wałbrzychu odbywa się tradycyjny turniej piłki nożnej. W tym roku tradycyjnie miał grać tam jedenastka legnickiej Miedzi. Jak dowiedzieliśmy się początkowo udział Miedzi stoi pod znakiem zapytania. Powodem jest to, iż organ zatorzy w jednej grupie obok Miedzi umieścili zespół Konfeksu Legnica. W Miedzi uważają, że aby zagrać z Konfeksem nie muszą wcale jechać do Wałbrzycha. Z kolei w sekcji piłki nożnej Konfeksu uważają, że najwyżej w świecie miedzianka boi się Konfeksu, mając w pamięci porażkę w okresie letnich przygotowań. Jak zwykle prawda z całą pewnością leży gdzieś pośrodku.

Na studniówce będą!

Jak się człek postara i załatwi... Od dłuższego już czasu dwie zawodniczki Konfeksu żyły w dość dużym stresie. Otóż wg. terminarza II ligi w sobotę 25 stycznia miały grać bardzo ważny mecz w Łodzi z Widzewem. Pech, a raczej zrządzenie losu, sprawiło, że tego samego dnia w I LO wyznaczono studniówkę... Po krótkich dysputach Gosia Bargiel i Ania Wołyniec uznały, że odpuszczają szkolną potanicówkę, gdyż potrzebne będą w Łodzi. Na szczęście zabieg dyplomatyczny kierownika klubu pana Piotra Potyca sprawiły, że Widzew przełożył mecz dzień wcześniej. Studniówka zostanie uratowana. Idąc za ciosem klub załatwił także lepszy niż do tej pory środek lokomocji, a także to, że jadą do Łodzi dzień wcześniej. Po takich zabiegach wypadałoby wrócić z Łodzi ze zwycięstwem...

Pedagogiczne podejście do koszykarek

Mecz junierek Konfeksu z Tęczą Leszno był jednostronnym, mało ciekawym widowiskiem. Warto było jednak zjawić się w hali na Głogowskiej by delektować się odzywkami trenera z Leszna. Najbardziej przypadło nam do gustu stwierdzenie: "Co ty rzucasz? Jak by to worek z ziemniakami był, tak walisz. Czekać, wrócisz na ławę to ja ciebie walnę! Być może dziewczęta z Leszna są tolerancyjne wobec swego szkoleniowca, może już przywykły do jego chomawatego stylu bycia podczas meczów. Nam to specjalnie do gustu nie przypadło. Wolimy już poważnie milczącego Ludwika Małca. Co kultura to kultura.

ŚMIERĆ MAŁOLATA

Jarek i Sławek nie mogą zrozumieć, jak to się stało. Po prostu wyglądali się, po prostu z nudów robili różne numery. Nie wiedzieli, że śmierć jest tak blisko, że wystarczy chwila nieuwagi... Nie potrafią teraz uśmiechać się, nie mogą spojrzeć zwyczajnie przed siebie.

- Krzysiek zawsze coś wymyślił - mówi Sławek gryząc paznokcie - Wie pan, jak to jest? Na osiedlu u nas nudno jak diabli. Wymyślaliśmy różne takie dowcipy...

Kiedyś podrzucili petardę pod drzwi dozorczyń. Zrobiło się zamieszanie. Ludzie wyszli przed blok, a oni siedzieli - jak gdyby nigdy nic - pod trzepakiem. Krzysiek wtedy powiedział dozorczyń, że widział takich czterech chłopaków z sąsiedniej ulicy. Biegli za blok...

Najlepszy numer Krzyśka? Chyba wtedy, gdy wrzucili świecę dymną do zrypu. O mało co cały blok by się ewakuował. Mieli ubaw do nocy. Straż pożarna przyjechała jak poparzona... Zadzyma na sto dwa.

Dzisiaj mówią, że było to głupie. Strasznie przesadzali w tych zabawach.

- Oj, panie - mówi ojciec Jarka - Bywały z nimi kłopoty. Chłopaki dokazywali na dobre. Ale krzywdy nigdy nikomu nie zrobili. Tak, nie można powiedzieć... Raczej grzeczni byli. A tu masz pan, taki kłopot.

- Tyle razy powtarzałam - komentuje śmierć Krzyśka dozorczyń - I rodzicom, i tym chłopakom, że stanie się jakieś nieszczęście. To wyśmiewali mnie. Ba, nawet ojcowie tych chłopców robili na złość, bo się odważyłam podać ich na kolegium.

- Żadnego wychowania, proszę pana - wtrąca się do rozmowy sąsiadka rodziców Krzyśka - Ile razy prosiłam? Trzeba było takiego nieszczęścia?

- A o tym, że Krzysiek próbował narkotyków - kontynuuje dozorczyń - wiedziała cała ulica... Nie wierzę więc, że jego rodzice nic nie wiedzieli, nie wierzę i już.

Na prywatkę andrzejkową do Beaty wprosił się sami. Trochę popili, trochę poszaleli. Jednak - kiedy zaczęli przesadzać, Beata wyprosiła ich. Poszli zatem bez żalu. Na skwerku "huknęli" sobie jakieś świnstwo. Tak im się wesoło zrobiło. I wtedy właśnie Krzysiek zaprosił ich do siebie. Jego starzy byli akurat na zabawie.

- Słuchaliśmy muzyki i zastanawialiśmy się nad jakimś kawałem - mówi Jarek.

- Krzysiek zobaczył, że niżej pali się światło - uzupełnia opowieść Sławek - A tam mieszka taka jedna. Często ją podglądaliśmy. Było na co popatrzeć...

Postanowili nastraszyć sąsiadkę z dołu. Krzysiek miał podłożyć na jej balkon petardę i świecę dymną.

Po krótkich przygotowaniach przystąpili do "akcji". Ubezpieczał Sławek. Kiedy Krzysiek wchodził na balustradę balkonu przykładając palec do ust, chichotali. W tym momencie coś huknęło. Krzysiek stracił równowagę. Sławek nie mógł utrzymać sznurka. I... znowu huknęło. Oni widzieli tylko dym.

Krzysiek zginął na miejscu. W końcu to ósme piętro. Nie miał żadnych szans. Nie zdążył nawet krzyknąć. Koledzy pamiętają tylko palce na jego ustach, a potem...

- Pierwszy raz widziałem coś takiego - mówi Jarek - Jemu pękła głowa. To było straszne. Do dzisiaj mam ten widok przed oczami - po policzkach Jarka płyną łzy...

Gdy się ma siedemnaście lat, świat wydaje się taki prosty.

- Zabrakło nam wyobraźni - odzywa się po długiej ciszy ojciec Krzyśka - Niech pan napisze prawdę, żeby inni rodzice nie musieli przeżywać tego co my.

Rodzice Krzyśka uważają, że to ich wina. Mówią bardzo mało. W zasadzie tylko ten jeden raz ojciec Krzyśka powiedział całe zdanie. Poza tym szarpane słowa, urywki zdań...

- Narkotyki? Pierwsze słyszę.

Beata nie może sobie darować, że wyprosiła ich z prywatki. Przecież Krzysiek był jej chłopakiem. Kiedyś... Znała go więc dobrze. Skąd jednak mogła wiedzieć, że on będzie chodził po balustradzie balkonu, skąd? Ma jednak wyrzuty sumienia.

- Gdybym wiedziała, że tak się stanie, to pozwoliłabym mu nawet upić się, aby tylko został do końca. Ułożyłabym w pokoju... Ale on - proszę pana - naprawdę przesadził. Wrzucił do akwarium zawartość torebki Aśki i do tego wlał atrament... Kto by to wytrzymał?

Wśród koleżanek i kolegów Krzyśka panuje przekonanie, że od dawna kuśił on los. Zawsze balansował na krawędzi ryzyka. Zawsze zachowywał się jak dzieciak. Zresztą wszyscy nazywali go: "Małolat". Był po prostu nieobliczalny. Stać go było na każdą zagrywkę. Ta ostatnia skończyła się dla niego tragicznie.

- To smutne - kończy Beata - Ale takich jak on jest bardzo wielu wśród naszych kolegów. Może teraz się trochę opamiętają? Może? - Bo to naprawdę głupia sprawa. I tak cholernie smutna.

Tomasz Szewczyk

P.S.

Imiona bohaterów tej opowieści zostały zmienione.

T.S.

INFORMATOR

Wtorek
14 stycznia 1991 r.

Wsch.St.7.39 Wsch.Ks.10.41
Zach.St.15.51 Zach.Ks.1.41

IMIENINY

Feliksa, Hilarego

POGODA

Będzie zimniej. W nocy i rano do -6 C, natomiast w dzień do -1 C. Wiatr słaby, umiarkowany. Możliwość przelotnych opadów deszczu lub deszczu ze śniegiem. Ciśnienie o tendencji spadkowej.

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłone 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 *

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłone 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwo Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 *

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłone 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 *

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłone 733 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepłone 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59 *

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepłone 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

Apteki

Dyżur pełnią:

* Głogów - przy ul. Perseusza tel. 33-56-71.

* Legnica - przy ul. Izerskiej tel. 647-87.

* Lubin - przy ul. Gwarków tel. 42-27-76.



Program I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie
10.00 "Lalka"-serial
11.50 Wiadomości
12.00-16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Tik-Tak
17.15 Teleexpress
17.35 Narodziny firmy (4) - "Elementarz przedsiębiorczości"
18.00 Family Album
18.20 W sejmie i senacie
18.35 Krulik Bugs przedstawia
19.00 Wywiad tygodnia
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Film fabularny
21.40 Sprawa dla reportera
22.20 Wiadomości wieczorne
22.40 Giełda pracy, giełda szans
23.10 BBC - Worle Service

Program II

7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 Telewizja biznes
8.30 Denver - Ostatni Dinozaur
8.50 Świat kobiet
9.20 "Pokolenia" serial
9.40 Rano
10.00 CNN
10.10 Język francuski (12)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 "Pokolenia"- serial
17.05 Przegląd Kronik Filmowych
17.35 "Pod wspólnym dachem" serial
18.00 Program lokalny
18.30 Moja modlitwa
18.55 Sztuka świata zachodniego
19.30 Język angielski (14)
20.00 Non Stop Kolor
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Express reporterów
22.00 "Vincent i Theo" -serial
22.50 Publicystyka kulturalna
00.00 Panorama

RADIO LEGNICA

WTOREK

W programie m.in.:
11.00-13.00- Dzieci lokatorów w mieszkaniach radzieckich. Część II - replika władz administracyjnych.
18.00- 100 pytań, Radio-konkurs.



RTL

6.00 RTL Fruh-Magazin
8.35 Der Hommer
9.00 Austrian Open '92
9.30 Austrian Open '92 transm.
12.55 RTL aktuell
13.00 Ein Vater zuviel
13.30 California Clan
14.20 Die Springfield Story
15.05 Dallas
15.55 CHiPs
16.45 Riskant
17.10 Der Preis ist heiss
17.45 Durchgedreht
17.55 RTL aktuell
18.00 Dallas
18.45 RTL aktuell
19.15 Knight Rider
20.15 Colombo kryminal
22.00 Explosiv-magazin
22.50 L.A.Lac-
Staranwalt, Tricks, Presse
23.50 RTL aktuell
00.00 Dienst in Vlefnam
1.00 Austrian Open '92

SUPER CHANNEL

6.40 Business Insiders
7.05 Business View
7.30 Opel Supersports News
7.35 News Focus
8.30 Spiegel TV
9.00 The Mix
12.00 Super Shop
12.30 Hang Loose
13.00 Japan Business Today
13.30 Survival
14.00 All Mixed Up
15.00 Wanted
16.00 On the Air
17.50 Music News
18.00 Wyatt Earp
18.30 I Spy serial
19.30 Inside Edition
20.00 Prime Sport
21.00 The Science Show
21.30 Media Europe
22.00 Wiadomości BBC i pogoda
22.30 Europe Reports
22.45 USA Market Wrap
23.00 Hoosier Schoolboy
0.25 Blue Night
0.55 Wanted
1.55 Super Shop
2.25 The Mix All Night

Sprzedam

42 tys. mb.

kabla

YADY

4 x10 w cenie

3.300 zł. za 1 mb.

tel. 295-45

PAMIĘTAJĄ O DZIECIACH



Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Rynek
tel. 295-45, tel. 0787282 fax 29786

Redaktor naczelny: Witold Podędmorny. Skład komputerowy:
Zakład Poligraficzny "Kolograf". Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca:
Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni
Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch"
w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach
"Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Bu-
dowlanych 33 tel. 33-34-58).



Fot. Stanisław Celoch

W dobie kryzysu gospodarczego nie wszystkie zakłady pracy prowadzą działalność socjalną w pełnym zakresie. Przykładem zakładu, który dalej pamięta szczególnie o dzieciach jest ZAKŁAD ENERGETYCZNY w LEGNICY. Wszystkie chętne dzieci pracowników tego zakładu mogą dwukrotnie w ciągu roku korzystać z dofinansowania do kolonii, obozów, wczasów lub zimowiska. Zakład udostępnia swój ośrodek wypoczynkowy w CIESZYNIE DRAWSKIM innym organizatorem wypoczynku. W ostatnich latach

z pobytu w ramach "zielonych szkół" korzystały dzieci z Legnicy i Lubina. Podczas nadchodzących ferii ośrodek zostanie udostępniony na organizację zimowiska Komendzie Hufca ZHP w Polkowicach. Zakład Energetyczny udziela też pomocy organizacyjnej MDK "Dom Harcerza" w Legnicy.

Ostatnio Zakład Energetyczny zorganizował w Domu Harcerza zabawy choinkowe dla 350 dzieci z tradycyjnym MIKOŁAJEM (na zdjęciu). (pek)

Przypomnienie

"Polskiej polityki nie wolno robić za niepolskie pieniądze".
Prymas Polski kard.
Stefan Wyszyński

Jak jest każdy widzi:
obcy pieniądz nie hańbi
ani też nie wstydzi.

J.Gabrysiak

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

Krzyżówka nr 9

Każdy wyraz krzyżówki ma taką pierwszą literę, jaka znajduje się przy określeniu. W nawiasach podano ilość liter tworzących odgadywane słowo.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 5

Poziono: sztubak, rzesza, Tyrol, ostrokół, Rusin, antaba, szajka, Troja, adoracja, larum, jidysz, ataksja.

Pionowo: seter, taras, balonik, kratka, remont, czwórboj, urzędnik, Natalia, jerzyk, akcyza, cerata, armia.

- A. policyjna ranga (8)
- B. szlachcic litewski (5)
- C. na głowie dudka (4)
- D. wokół króla (4)
- E. popularna piosenkarka (5)
- F. bóstwo, bożek (6)
- G. bieg w wyścigach koni (7)
- H. powieść Gąsiorowskiego (7)
- I. żona Ozyrysa (5)
- J. kąpielisko nadmorskie (9)
- K. na inkaust (8)
- L. żelazny to glej (4)
- Ł. dawna miara objętości (5)
- M. roślina na napar (5)
- O. pieszczotliwie o oczach (6)
- P. karma (5)
- R. potok, strumyk (9)
- S. krasnoludek (6)
- T. na ciele marynarza lub więźnia (6)
- U. kontuzja (4)
- W. część długopisa (5)
- Z. jednostka harcerska (6)
- Ż. stop żelaza (6)

